

Kazimierz Warda

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW BIBLIOTEK W ZBIORACH  
SEMINARIUM DUCHOWNEGO W SANDOMIERZU

Wiek XIX stanowi w dziejach narodu polskiego epokę wyjątkową. Nie istniała na mapach Europy i świata Polska jako państwo. Istniał jednak naród, który nie utracił wiary w odzyskanie niepodległości i odrodzenie się narodowego bytu. Wyrazem tej nadziei był program służby ojczyźnie, którego podstawę stanowiło przekonanie o znaczeniu nauki i roli powszechnego oświecenia jako drogi do naprawy. W programie tym książka, prasa i biblioteki znalazły się w centrum życia narodowego. Jednym z jego zadań było ratowanie pamiątek kultury narodowej, utrwalanie świadectw historycznych niezbędnych do przechowywania świadomości narodowej. W warunkach porozbiorowych owo zbieranie i ratowanie od zagłady pamiątek przeszłości narodowej, gromadzenie, rejestrowanie i wydawanie dokumentów i źródeł do historii ojczyźnego kraju było jednym z istotnych elementów patriotyzmu, aktem samoobrony, obowiązkiem polskich instytucji i osób prywatnych. Kult książki, wszelkiego rodzaju pamiątek, pamiątek i starożytności, idea ratowania zabytków rodzimego piśmiennictwa były motywem tworzenia zbiorów, które w stosownej chwili stać się miały instytucjami publicznymi. Z tej idei powstały tak duże, cenne i wielce zasłużone dla naszej kultury biblioteki, jak Ossolińskich we Lwowie, Czartoryskich w Puławach, Pawlikowskich w Baden pod Wiedniem, Branickich w Suchej, Działyńskich w Kórniku, Raczyńskich w Poznaniu, Tarnowskich w Dzikowie, Dzieduszyckich we Lwowie, Hutten Czapskich w Krakowie, Lubomirskich w Przeworsku itp. Podobny charakter miały też biblioteki ordynacyjne Zamoyskich, Krasińskich w Warszawie i Przeździeckich w Czarnym Ostrowie.

Ruch ten objął niemal wszystkie znaczniejsze rody arystokratyczne, a nawet dotarł do średnio zamożnego ziemiaństwa oraz mieszczaństwa i wpłynął w decydujący sposób na powstanie setek bibliotek prywatnych, czego znakomitą ilustracją jest zestawienie

sporządzone przez Franciszka Radziszewskiego<sup>1</sup>. Rzeoz jasna, obok pobudek o charakterze politycznym, u podłoża powstania wielu bibliotek prywatnych legł rozwój oświaty, a także snobizm, ochęć za-imponowania innym wielkością zgromadzonego księgozbioru. Pobudki patriotyczne były jednak czynnikiem decydującym.

Charakterystyczną cechą tego okresu dziejów kultury książki w Polsce było także przemieszczenie księgozbiorów zakonnych i klasztornych, które stanowiły podstawę powstania wielu bibliotek tak prywatnych, jak i publicznych, "bazę" dla tak zasłużonych "księgołapów" jak S.B.Linde, M.Ossoliński, T.Czaoki, H.Juszyński, K.Świdziński itp., którzy wynosili książki ukradkiem, wypożyczali lub wręcz kradli. Zauważmy, że wtedy kiedy wzrastają księgozbiory prywatne, ubożeją zakonne.

Dzieje bibliotek zakonnych należą u nas wciąż jeszcze do dziedzin mało zbadanych, czego świadectwem jest bibliografia druków odnoszących się do polskich bibliotek kościelnych sporządzona przez W.A.Pabina<sup>2</sup>. Nie wykazuje ona wprawdzie wszystkich tego rodzaju pozycji i ogranicza się pod względem ohronologicznym do lat 1901-1965, pozwala jednak na wyrobienie sobie sądu w tej dziedzinie. Już w 1925 roku ks. Ludwik Zalewski w monografii Biblioteki Seminarium Lubelskiego z zalem stwierdzał, że zainteresowanie historią tych bibliotek nie dorównuje roli, jaką odegrały one w rozwoju kultury<sup>3</sup>. Dziś, jakkolwiek biblioteki zakonne posiadają więcej opracowań niż inne biblioteki kościelne, to jednak nie dooczekwały się syntetycznego opracowania<sup>4</sup>.

Powodem tego stanu rzeozy jest stosunkowo małe zainteresowanie tymi księgozbiorami wynikające z niewielkiej ilości źródeł, z trudności dotarcia do nich oraz rozproszenia zbiorów. To stałe bowiem zainteresowanie "bibliomanów" książką klasztorną spowodowało ujemne skutki. "Czego też nieprzyjaciel nie wywiózł, a rząd nie zabrał, to rozdrapali swoi" - pisał L.Łętowski<sup>5</sup>. Księgozbiory te godne są szozególniejszej uwagi, ze względu na ich zawartość i ciekawą historię oraz rolę w rozwoju kultury. Zwłaszcza biblioteki klasztorne, dzięki regułom zakonnym, dbałości przeorów o utrzymanie pewnego poziomu umysłowego zakonników oraz wskutek kilkusetletniego nieraz istnienia były woale pokaźne. Powstawały one bowiem wraz z klasztorami, fundowane przez hojnych ofiarodawców. Statuty zakonne nakładały na przełożonych konwentów dbałość o wielkość bibliotek i dobry stan ich utrzymania. Lektura książek była bowiem szozególnie w zakonie benedyktyńskim istotnym środ-

kiem utrzymania wspólnoty i zdrowia psychicznego. Książki stanowiły niezbędne zaplecze naukowe dla tych klasztorów, które prowadziły nowicjaty, szkoły konwentualne, studia partykularne czy generalne. Stosownie do wskazań reguł zakonnych, zakonnicy zobowiązani byli część czasu poświęcać lekturze religijnej obejmującej między innymi czytanie, rozmyślanie tekstów Pisma św., dzieł ojców Kościoła itp. Wskutek takiego stosunku do książki, biblioteki zakonne stały się jednym z najważniejszych elementów życia każdego klasztoru, stąd ich zasoby.

Począwszy od XVIII wieku zakony, a wraz z nimi biblioteki, chyła się ku upadkowi. Złożyło się na to szereg przyczyn natury społecznej, ekonomicznej i politycznej. Po pierwsze, na skutek osłabienia wiary, zabrakło możliwych mecenasów. Po drugie - wypadki polityczne zadeceydowały o tym, że pojedyncze klasztory, a potem całe zakony ulegały kasatom. W roku 1818 np. papież Pius VII wydał bullę "Ex imposita Nobis", mocą której uporządkował stosunki kościelne na terytorium Królestwa Polskiego ustanawiając w nim administrację kościelną złożoną z metropolii warszawskiej i siedmiu sufraganii. W celu zdobycia funduszy na utrzymanie tychże diecezji<sup>6</sup>, rząd Królestwa wyjednał u papieża zniesienie wielu opactw, klasztorów i beneficjów mniejszych, m.in. benedyktyków na Świętym Krzyżu i w Sieciechowie, cystersów w Wąchocku i Sulejowie, a także benedyktynek w Sandomierzu<sup>7</sup>.

Po upadku powstania styczniowego nastąpiła kasata już nie pojedynczych klasztorów, lecz wszystkich zakonów. Był to jeden z ośosów, jakie rząd carski wymierzył w naród polski znękaną bezskuteczną walką o swe wyzwolenie. Ukaz carski mówił wprawdzie o zamknięciu tylko tych klasztorów, w których nie znajdowała się oznaczona przepisami kanonicznymi liczba osób stanu zakonnego (tj. ośmiu) oraz tych, "które brały jawny i udowodniony udział w buntowniczych działaniach przeciwko rządowi", ale właściwie zlikwidowane zostały wszystkie. W myśl bowiem prawa carskiego tam, gdzie w momencie ogłoszenia ukazu było ponad ośmiu zakonników, klasztor miał pozostać "etatowym", gdzie zaś liczba ta nie była pełna, stawał się "nieetatowym". Główna różnica tego podziału zasadzała się na tym, że ukaz klasztory "nieetatowe" kasował automatycznie, "etatowe" zaś miały niby pozostać, a naprawdę skazane były na powolne konanie i wewnętrzny rozkład. Powodem tego zaś było to, iż nie wolno było przyjmować do zakonów nowych osób. Na skutek tego tzw. "klasztory etatowe" niemal

wszystkie zaozęły podupadać i z małymi wyjątkami zwyrodniały prawie zupełnie. Z diecezji sandomierskiej ukaz carski dotknął dominikanów i reformatów w Sandomierzu, reformatów w Rytwianach, pijarów w Radomiu, franciszkanów w Zawichoście, bernardynów w Opatowie, reformatów w Solou i bernardynów w Radomiu. W dwu ostatnich przypadkach powodem kasaty była "buntownioza" działalność zakonników.

Zbiory biblioteczne tych skasowanych klasztorów będące świadectwem wysokiej kultury książki w zakonach uległy w ogromnej większości rozproszeniu i tylko niewielka ich część trafiła do Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Wobec bowiem opinii rządu Królestwa, iż nie godnego w nich się nie znajduje, władze carskie zezwoliły na skoncentrowanie ich w klasztorach nie podlegających kasacie, pozostawienie na razie na miejscu, o ile przy klasztorze istniał zakład naukowy, lub przeznaczenie dla innej placówki, w tym przypadku dla wspomnianej biblioteki. Dzięki temu, Biblioteka Seminarium jest jednym z najzasobniejszych księgozbiorów na terenie Kielecczyzny, liczy bowiem około 60 000 woluminów, w tym około 20 000 starych druków, 2 500 inkunabułów i 2 000 rękopisów<sup>8</sup>.

Jakie więc źródła do dziejów książki można w niej znaleźć? Co z tego zakresu kryją mury tej placówki? Oto pytania, na które spróbujemy odpowiedzieć w niniejszym artykule.

Zanim przejdziemy do analizy czczegołowej źródeł, zwróćmy uwagę na dzieje Seminarium i związanej z nim biblioteki, gdyż one były czynnikiem warunkującym wartość treściową zbioru. Powołanie do życia szkoły duchownej w Sandomierzu jest zasługą organizatora diecezji biskupa Adama Prospera Burzyńskiego, który dnia 7 listopada 1820 r. otworzył tę placówkę, aby "dać społeczeństwu dobrych i światłych kapłanów"<sup>9</sup>. Na pomieszczenie dla alumnów i księży profesorów wyznaczył biskup gmach księży emerytów stojący przy ulicy Panny Marii. Od samego początku istnienia uczelni zarówno władze diecezjalne, jak i Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego starały się o wyposażenie jej w odpowiedni księgozbiór. Sprawę tę rząd związał z kwestią likwidacji w 1819 r. (a następnie w 1864 r.) księgozbiorów poklasztornych. Minister S. Potocki jako prezes Deputacji do Spraw Zawieszonych Instytutów Duchownych przeznaczył dla niej książki ze skasowanych w 1819 r. klasztorów z terenu diecezji sandomierskiej. Nie wiadomo, w jakim stopniu władze Seminarium sko-

rzystały z tej możliwości. Prawdopodobnie w minimalnym, jakkolwiek biskup zgodnie z reskryptem rządowym wyznaczył 3 sierpnia 1820 r. sześciu komisarzy duchownych, którzy mieli zaopiekować się pozostawionymi w klasztorach księgozbiorami. Wniosek taki wyciągnąć można analizując wielkość zgromadzonego w Seminarium księgozbioru. W końcu pierwszej połowy ubiegłego wieku biblioteka liczyła zaledwie 2 000 dzieł. Tymczasem, jak wynika z pisma S. Potockiego z dnia 19 lipca 1820 r., w klasztorze na Świętym Krzyżu było 1 905 woluminów, w Wąchocku 1 805, w Sulejowie 932, Sandomierzu 196, Sieciechowie, Koprzywnicy i Rytwianach liczba pozostawionych książek nie była ustalona<sup>10</sup>. W księgozbiorach skasowanych wówczas klasztorów pozostawało około 7 tysięcy książek, do biblioteki tymczasem wpłynęła niewielka ich część. Być może, pozostawione w klasztorach książki dokładnie przejrzone przez S.B. Lindego, który zajmował się nimi z ramienia Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, nie przedstawiały większej wartości. Potwierdzeniem tego zdaje się być apel władz diecezjalnych skierowany do proboszczów, ażeby ofiarowali swoje książki na potrzeby szkoły.

W roku 1863 pożar strawił część gmachu wraz ze znajdującymi się w nim książkami. Pozostała jedynie drobna część w liczbie 171 woluminów znajdująca się w mieszkaniu regensa. Ta ocalała część księgozbioru stanowiąca zawiązek obecnej biblioteki tylko w niewielkim stopniu stanowić może źródło do dziejów zbiorów klasztornych, tym bardziej iż wśród zachowanych książek są zapewne dzieła o innej proveniencji. Wkrótce biblioteka powiększyła się, dzięki darom społeczeństwa (m.in. dzięki darowi Antoniego Zwolińskiego) i składkom zebranych w redakcji "Przeglądu Katolickiego" w wysokości 733 zł i 10 gr<sup>11</sup>, za które zakupiono podręczniki niezbędne dla alumnów. Księgozbiór rozrósł się jednak dopiero wówczas, gdy włączono doń zbiory klasztorów skasowanych w 1866 roku. Wpłynęły tu wtedy: część biblioteki pijarów z Radomia, franciszkanów z Zawichosta i Smardzewo, reformatów z Solca, Rytwian i Sandomierza, bernardynów z Kazanowa, Opatowa i Radomia, filipinów ze Studzianny, dominikanów z Sandomierza, demerytów z Łysej Góry i benedyktynek z Sandomierza.

Księgozbiór Seminarium Duchownego w Sandomierzu z tych względów stanowi podstawowe źródło do dziejów bibliotek klasztornych z terenu diecezji, do analizy ich zasobów bibliotecznych, wartości zgromadzonego zbioru, stopnia opracowania i wykorzystania, a także

proweniencji. Rzecz jasna, księgozbiory włączone do biblioteki seminaryjnej były już tylko resztkami wspaniałych ongiś księgozbiorów. Dla przykładu warto odnotować, że z biblioteki bernardynów z Opatowa liczącej jeszcze w XVIII wieku około 1 500, a w 1866 roku 1 004 woluminy wpłynęło tylko 196 dzieł, z biblioteki w Solcu posiadającej w 1801 roku 1 882 pozycje przejęto tylko 847 książek, z biblioteki reformatów w Sandomierzu liczącej w 1838 roku 3 213 dzieł tylko 920, podobnie z innych klasztorów. Bez dokładnej analizy porównawczej trudno odpowiedzieć, czy włączona do Seminarium część zbioru stanowiła poważniejszą wartość naukową, a zaginione dzieła stanowiły li tylko wartość użytkową dla duszpasterstwa. Przypuszczać jednak należy, że znaczny procent zbiorów rozproszonych stanowiły inkunabuły i druki XVI i XVII-wieczne. Wniosek taki można wysnuć po bliższym zapoznaniu się z listami S.B.Lindego i po przeanalizowaniu katalogów bibliotecznych, które w większości zachowały się w analizowanej tu bibliotece.

W sumie do Biblioteki Seminarium Duchownego w wyniku tej akcji wpłynęło ponad 10 000 pozycji <sup>12</sup>, w tym:

z biblioteki pijarów radomskich	2 430 wol.
z biblioteki bernardynów radomskich	1 655 wol.
z biblioteki filipinów ze Studzianny	957 wol.
z biblioteki reformatów z Solca	847 wol.
z biblioteki franciszkanów ze Smardzewic	726 wol.
z biblioteki bernardynów z Kazanowa	692 wol.
z biblioteki franciszkanów z Zawichosta	160 wol.
z biblioteki franciszkanów z Rytwian	92 wol.
z biblioteki benedyktynek z Sandomierza	128 wol.
z biblioteki reformatów z Sandomierza	1 660 wol.
z biblioteki demerytów z Łysej Góry	776 wol.

Już te dane dotyczące liczby książek włączonych do księgozbioru Seminarium Duchownego w Sandomierzu dają wyobrażenie o wielkości poszczególnych księgozbiorów. Dalsze prace analityczne pozwolą określić wartość poszczególnych zbiorów klasztornych, scharakteryzować je od strony formalnej, określić proveniencję, stopień opracowania i zabezpieczenia. Jest to jednak możliwe dopiero wówczas, gdy wydzieli się z ogólnego księgozbioru tę grupę rękopisów i druków, które pochodzą z określonej biblioteki i podda szczegółowej analizie. Rzecz jasna, wydzielenie pozycji wymaga wielu żmudnych poszukiwań, jako że książek z poszczególnych księ-

gozbiorów klasztornych nie obejmowano odrębnymi spisami, a w katalogu bibliotecznym nie zaznaczano proveniencji.

Do tego celu pomocne być mogą spisy książek znajdujących się w bibliotekach poszczególnych klasztorów. Inwentarze te sporządzone zostały w bardzo zróżnicowany sposób i pochodzą z różnych lat. Większość spośród nich sporządzona została po kasacie zakonów, tj. po roku 1864, przez wyznaczonych do tego celu komisarzy. Wiele klasztorów nie posiadało bowiem katalogów w ogóle. Spośród klasztorów, których zbiory wpłynęły do omawianej tu biblioteki, tylko reformaci z Solca i dominikanie z Klimontowa zaprowadzili inwentarze biblioteczne w początkach XIX wieku. Brak inwentarzy w innych klasztorach stanowi jawne przekroczenie ustaw zakonnych dotyczących tworzenia i urządzania bibliotek. Odpowiednie bowiem przepisy o życiu zakonnym początkowo ogólne, stopniowo rozszerzane, doszły w niektórych zakonach do drobiazgowego omówienia wszystkiego, co z biblioteką miało związek. Tak było z konstytucjami o bibliotekach reformatów, franciszkanów, paulinów, kanoników regularnych i pijarów. Najszczególniej zajmowały się bibliotekami konstytucje bernardynów, u których każda prowincja oddzielnie dla siebie takowe drukowała. Wyrazem troski o zbiory biblioteczne były kary za przekroczenie konstytucji zakonnych, przede wszystkim za to, co powodowało lub spowodować mogło uszczerbek w zbiorach bibliecznych. U pijarów i bernardynów za pożyczanie książek i wynoszenie ich poza klasztor lub pozwalanie na to groziła kara ekskomuniki oraz pozbawienie głosu czynnego lub biernego<sup>13</sup>. Podobne kary groziły za sprzedawanie książek czy nawet ich branie z biblioteki bez pozwolenia przełożonego u reformatów i dominikanów. Potwierdzeniem powyższego sądu o braku inwentarzy bibliecznych są protokoły polustracyjne poszczególnych klasztorów, w których niejednokrotnie spotykamy zalecenia dotyczące założenia ksiąg inwentarzowych. Prowincjał Jacek Żubieński np. wizytując w roku 1706 klasztor dominikanów w Klimontowie zalecił przeorowi Atanazemu Cieszkowiczowi sporządzenie nowej książki i spisanie w niej sprzętu kościelnego<sup>14</sup>. Być może, iż zachowany w Bibliotece Seminarium Duchownego w Sandomierzu katalog książek znajdujących się w bibliotece reformatów w Solcu nad Wisłą powstał na podobne zalecenie. Inwentarz ten powstał w ozerwou 1801 roku i sporządzony został przez Maksymiliana Skupniewicza<sup>15</sup>. Całość zbioru podzielił on na 26 działów oznaczonych dużymi literami alfabetu łacińskiego. Zapewne podział ów odpowiadał ustawie-

niu książek na półkach lub też w szafach bibliotecznych. Na pierwszym miejscu wyodrębniono w inwentarzu Pismo święte, dalej szły pisma ojców Kościoła, dzieła z zakresu katechizmu moralnego. Inwentarz zamykały książki zakazane. Książki w poszczególnych działach ułożone były alfabetycznie, według nazwisk autorów lub tytułów w przypadku dzieł anonimowych. Brak jednak w inwentarzu pozostałych danych niezbędnych do zidentyfikowania dzieła, a więc miejsca i roku wydania. Mimo tych braków, można określić charakter zgromadzonego przez reformatów soleckich księgozbioru. Biblioteka ta liczyła, jak wynika z inwentarza, 1 739 dzieł w językach polskim, łacińskim, niemieckim i francuskim i miała charakter zbioru kościelnego. Zarysowuje się w nim wyraźna przewaga wydań Pisma świętego, dzieł z zakresu filozofii, teologii moralnej, katechezy, historii Kościoła itp. Nieznacznym procentem stanowiły w nim dzieła świeckie z zakresu polityki, historii i medycyny. Wśród dzieł historycznych (w dziale H - Historycy, politycy) znajdujemy m.in. "Kronikę polską" M. Bielskiego, "Koronę polską" K. Niesieckiego, "Dzieje Królestwa Szwedzkiego" W. B. Skrzetuskiego, "Dzieje Królestwa Polskiego" F. A. Schmidta w przekładzie J. Ch. Albertandiego.

Dla ułatwienia korzystania z inwentarza zaopatrzone go w katalog, w którym w układzie alfabetycznym podano wszystkie pozycje uwzględniając dział oraz numer, pod który dana książka wpisana została do katalogu, np. P. Skarga - Kazania - E, poz. 1, 2.

Z pierwszej połowy XIX wieku pochodzą też spisy dwóch klasztorów sandomierskich: benedyktynek z 1837 i reformatów z 1838 roku. Inwentarze te, jakkolwiek powstały w okresie, kiedy klasztorom nie groziły żadne restrykcje, są bardzo pobieżne, skrócone i niedokładne. W wielu przypadkach tytuły utworzone zostały przez autora spisu. Zdarza się, że tytuł nie jest wymieniony w ogóle, zastąpiono go wówczas nazwiskiem autora. Nierzadko opisy są tak lakoniczne, że na ich podstawie niepodobna zidentyfikować dzieła, znajdujemy bowiem opisy typu: "Jubileusz", "Przestroga", "Libri Medici", "Lekarska", "Książka francuska", "Książka łacińska". Nigdzie nie zaznaczono miejsca ani roku wydania książek. Nie zdarza się też, aby tytuł występował łącznie z nazwiskiem autora i odwrotnie - nazwisko autora obok tytułu. Cechy indywidualne poszczególnych dzieł zaznaczano tylko w przypadkach określania rękopisów i to prawdopodobnie w sposób niezamierzony, np. budując tytuł dla określonej książki ("Rekollekye pisane", "Rozmyślenia



pisane"). Na podstawie tak sporządzonych inwentarzy można jedynie określić stan ilościowy zbioru, dokonać analizy układu książek na półkach, gdyż układ działów w inwentarzu odpowiadał układowi książek w bibliotece. Z inwentarza benedyktynek, będącego podstawowym i jedynym dokumentem informującym o zawartości biblioteki tego klasztoru <sup>16</sup>, wynika, iż posiadały one dwa odrębne zbiory:

1) bibliotekę pospolitą górną przeznaczoną dla zakonnio (zawierającą 1 558 woluminów),

2) bibliotekę "przełożeniąską" przeznaczoną dla ksieni (liczącą 72 wol.).

Każdy z tych dwu zbiorów miał swój znak biblioteczny, na który składał się kolor (czarny, biały lub czerwony), litera alfabetu łacińskiego i numer porządkowy. Litery alfabetu łacińskiego następujące po sobie w kolejności alfabetycznej odpowiadały 24 działom, na które podzielony został księgozbiór. Najliczniejszą grupę książek przypisano do tytułu "książki w różnych materiach duchownych" występującego w inwentarzu aż 13 razy i obejmującego łącznie 678 pozycji. Liczną grupę stanowią też książki wpisane do działu "Żywoty świętych" - 163 woluminy. Spis zawarty w inwentarzu nie odpowiadał w rzeczywistości liczbie książek będących w posiadaniu benedyktynek. Poza rejestrem, jak wynika z informacji zamieszczonej na stronie 29 inwentarza, znalazło się bowiem "wiele szpargałów starych brewiarzy, książeczek różnych w szafach na korytarzu znajdujących się". Z braku podstaw źródłowych trudno określić, jakie przyczyny złożyły się na niepełną inwentaryzację zbiorów. Być może, iż uznano je za zbyt zniszczone i mało przydatne.

Nadmienić warto, że, jak podaje W. Wójcik, w 1874 r. dokonano ponownego spisu książek. Biblioteka liczyła wówczas już tylko 879 pozycji, w tym 142 druki z XVI w. i 5 inkunabułów. Wynika stąd, że liczba książek w ciągu niespełna 37 lat zmniejszyła się o 751 pozycji, tj. bez mała o połowę. Do Biblioteki Seminarium wpłynęło z tej liczby zaledwie 128 pozycji, w tym 5 rękopisów i 123 druki.

Podobnie działo się z biblioteką reformatów, stanowiącą jeden z cenniejszych księgozbiorów sandomierskich. Nie dziwnego, że S. B. Linde, przebywając w tym mieście w 1819 r., "nie mógł przenieść na siebie, żeby im (reformatom) nie złożyć swego uszanowania" <sup>17</sup>. "Trzeba było być bardzo skromnym, bo mi zaraz wyjeżdżali z Prosperem (biskupem sandomierskim - Burzyńskim), wziąłem zatem - pisał do min. Potockiego tylko książek i miscelaneów 5" <sup>18</sup>.

O liczbie książek znajdujących się w bibliotece reformatów mówić można na podstawie zachowanych w Bibliotece Seminarium następujących inwentarzy bibliotecznych <sup>19</sup>:

1. In Sanotissimo nomine X-ti Inventarium Bibliothecas Conventus Sandomiriensis Patrum Reformatorum Conscriptum post Restaurationem ejusdem A.D. 1838.

2. Wykaz Biblioteki kościelnej i klasztornej Ojców Reformatów w mieście Sandomierzu.

3. Biblioteka poreformacka w Sandomierzu.

4. Inwentarz książek pochodzących z biblioteki reformackiej.

Pierwszy z tych inwentarzy poprzedzony jest "informacją dla ojca bibliotekarza", w której czytamy:

1. Przypomina się kary ekskomunik papieża przeciwko niszczącym i zabierającym książki z bibliotek konwentualnych.

2. Ojciec bibliotekarz nigdy nikomu klucza od biblioteki niech nie powierza, lecz sam własnoręcznie, jeżeli zachodzi potrzeba, dostarczy książki, które zanotuje na karcie do tego przeznaczonej.

3. Kto zaś wyzbyłby się którejs z wspomnianych książek, tym samym wpadłby w ekskomunikę zarezerwowaną Ojcu Ministrowi.

4. Opiekun biblioteki obowiązany będzie mieć inwentarz wszystkich książek, które znajdują się w bibliotece i umieścić notatkę dokładną, komu jaką książkę oddał do użytku i do końca roku odebrać książkę i do biblioteki odnieść.

5. Wszystkie książki po zmarłym zakonniku przeznacza się do biblioteki miejscowej.

Gdzie także zabrania się oddawania komukolwiek klucza i zaleca się dokładne odnotowanie książek pożyczonych do użytku na przeciąg roku.

6. Bez wyraźnego zezwolenia Ojca Ministra Prowincjonalnego nawet na krótki czas poza konwent nie wolno nikomu książek wypożyczać.

7. Jeżeli jakieś książki przybyły, Ojciec bibliotekarz obowiązany jest owe numerem i literą własną oznaczyć, umieścić w bibliotece i w obydwu inwentarzach odnotować.

Informacja ta doskonale oddaje stosunek reformatów do książki, wskazuje na docenianie jej wartości przez zakon. Nie też dziwnego, że każda książka pochodząca z tej biblioteki opatrzona jest notką proveniencyjną: "Pro Bibliotheca Conventus

Sandomiriensis S. Francisci". W inwentarzach wyodrębniono wyraźnie trzy księgozbiory mieszczące się w oddzielnych pomieszczeniach klasztornych:

a) bibliotekę kościelną zawierającą dzieła służące do odprawiania nabożeństw i modlitw (mszały, psalterze, brewiarze, rytuały),

b) bibliotekę klasztorną (główną),

c) bibliotekę znajdującą się w refektarzu.

Odtworzenie zawartości treściowej zbiorów biblioteki tej jest dziś niemal niemożliwe. Inwentarze bowiem - pierwszy z 1838 r., drugi - z 5 września 1858 r. (sporządzony zapewne nieco wcześniej), z uwagi na ogólnikowe opisy, na to nie pozwalają. Dopiero katalog biblioteki poreformaackiej, a więc sporządzony po roku 1864 zawiera szczegółowsze dane bibliograficzne (nazwisko autora, tytuł dzieła, miejsce wydania, rok wydania, format, rodzaj oprawy). Inwentarz ten sporządzony został jednak dopiero wówczas, kiedy znaczna część księgozbioru uległa już rozproszeniu. Według inwentarza z 1838 roku, biblioteka liczyła 3 247 dzieł, w roku 1858 już tylko 2 809, zaś po kasacie zakonu 908 pozycji, które włączone zostały do Biblioteki Seminarium. Ogromna więc część księgozbioru prawie wyłącznie treści religijnej (najobfitszy zbiór teologów i kanonistów, jak również mistyków zakonnych) uległa rozproszeniu, zasilając księgozbiory prywatne bądź biblioteki różnych instytucji.

Zauważmy, że żaden z inwentarzy bibliotecznych nie pochodzi z okresu Księstwa Warszawskiego, mimo wyraźnych zaleceń władz, aby inwentarze takowe sporządzić. Minister-spraw wewnętrznych Jan Paweł Łuszczewski i minister sprawiedliwości Feliks Lubieński, wzorując się na stworzonym w roku 1808 ogólnym archiwum krajowym, zamierzali wówczas skomasować wszystkie biblioteki krajowe. Wstępem do tych prac było zalecenie, by zakony sporządziły i nadesłały katalogi swych bibliotek i aby na tej podstawie można było jeszcze przed połączeniem zbiorów bez trudu odnaleźć każde poszukiwane dzieło. Zakony jednakże nie miały dość ludzi dla przeprowadzenia takiej pracy, poza tym odniosły się do polecenia ministra Łuszczewskiego bardzo nieufnie, przeoczuwając rychły zamach na ich własność. Z tych zapewne powodów nie doszło wówczas do opracowania katalogów. Większość zachowanych inwentarzy pochodzi z tych powodów z lat 1858-1866. Jednym z nich jest "Wykaz biblioteki kościelnej i naukowej Zgromadzenia Księży Pijarów w Rado-

miu" <sup>20</sup>. Wynika z niego, że w bibliotece tej było zapisanych 2710 książek w 3617 tomach i 3082 woluminach. Był to więc jeden z większych i cenniejszych księgozbiorów klasztornych. Podzielony na 25 działów zawierał szczególnie wiele dzieł z zakresu historii powszechnej i Polski. Ponieważ klasztor pijarów radomskich zlikwidowany został w 1864 roku, w rok potem sporządzony został "Spis książek w bibliotece popijarskiej znajdujących się" <sup>21</sup>. Inwentarz ten zachował się w omawianej tu bibliotece. Porównanie obu tych inwentarzy pozwala ocenić wartość zgromadzonego zbioru, co ułatwiają następujące dane bibliograficzne: tytuł dzieła wraz z autorem, miejscem i rokiem wydania, uwagi dotyczące liczby tomów i egzemplarzy oraz oprawy i formatu. W inwentarzu biblioteki popijarskiej zapisano 2974 pozycje (nie licząc 49 tytułów czasopism) i co najmniej 3566 egzemplarzy. Wynika z tego, że w ciągu niespełna ośmiu lat przybyły w bibliotece 264 pozycje. Do ostatniej więc chwili pijarzy dbali o wzrost swego księgozbioru, nie licząc się z możliwością kasaty. Ze szczególną pieczołowitością gromadzili czasopisma, wśród których znajdujemy roczniki "Gazety Warszawskiej" z lat 1829, 1842-1858, "Korespondenta Handlowego" z lat 1843-1857, "Kuriera Warszawskiego" z lat 1824, 1827-1858, "Pamiętnika Religijno-Moralnego" 1841-1862, "Biblioteki Warszawskiej" 1841-1863 oraz paru czasopism zagranicznych.

Równie cenny, choć ilościowo skromniejszy księgozbiór posiadali demeryci na Łysej Górze. Ze sporządzonego w 1858 r. inwentarza <sup>22</sup> wynika bowiem, że posiadali oni zbiór składający się ze 192 pozycji w 760 egzemplarzach. Szczególnie bogato reprezentowana była w nim teologia. Znajdujemy tu wiele dzieł wydanych w Kolonii, Paryżu, Wilnie, Rzymie, Wiedniu, Wenecji, Połocku, Lwowie, Warszawie, Łowiczu, Wilnie i innych miastach.

Z roku 1860 pochodzi inwentarz biblioteki dominikanów sandomierskich <sup>23</sup>, sporządzony przez Fr. Euzebiusza Warszawskiego. Opis książek zamieszczonych w tym inwentarzu jest dość szczegółowy, uwzględnia bowiem tytuł dzieła, nazwisko autora, miejsce i rok wydania. Książki podzielono w nim na dziewięć następujących działów:

A. Scriptura Sacra Concordantiae et Comentarja Bibliothae	42 wol.
B. Opera Patrum	57 wol.
C. Theologia, scholastica et ascetica	202 wol.
D. Historia Ecclesiastica et profana	82 wol.

E. Philosophia	78 wol.
F. Ius Ecclesiasticum et civilae	34 wol.
G. Conciones in Lingua Latina	164 wol.
H. Conciones in Lingua Polonica	66 wol.
I. Meditationes	155 wol.
	-----
Razem	880 wol.

Z obliczeń zawartości zbioru wynika, że w bibliotece tej na 880 woluminów, zaledwie 45 dzieł wydanych zostało po 1800 roku, a więc 835 ksiązek to starodruki, w tym jeden inkunabuł. Był to, jeżeli wierzyć S.B.Lindemu, nie bardzo liczny, lecz obfitujący w piękne i dobre edycje ojców Kościoła, osobliwy, wcale nie zakonny księgozbiór <sup>24</sup>.

Równie cenne zbiory posiadali bernardyni w Radomiu i Opatowie. Ze "Spisu ksiązek biblioteki pobernardyńskiej w Radomiu sporządzonego przy zabieraniu ich do Seminarium Sandomierskiego 1865" wynika, iż biblioteka liczyła 1410 pozycji inwentarzowych w 1673 woluminach <sup>25</sup>. Wśród tych pozycji było:

- 106 z XV wieku, co stanowi 7,5% zbioru,
- 362 z XVI wieku, co stanowi 25,7% zbioru,
- 369 z XVII wieku, co stanowi 26,1% zbioru,
- 311 z XVIII wieku, co stanowi 22,0% zbioru,
- 37 z XIX wieku, co stanowi 2,6% zbioru,
- 14 rękopisów - 0,99%.

Biblioteka ta, podobnie jak księgozbiór bernardynów w Opatowie liczący w 1866 r. 1002 pozycje, zawierała szczególnie wiele dzieł teologicznych, ascetycznych, psalterzy, komentarzy Pisma świętego, Ewangelii. Znaczną część zbioru opatowskiego, jak wynika z inwentarza <sup>26</sup>, stanowiły podręczniki używane zapewne do nauki szkolnej.

Mniejszą wartość przedstawiały księgozbiory franciszkanów w Zawichoście <sup>27</sup>, reformatów w Rytwianach <sup>28</sup> i dominikanów w Klimontowie <sup>29</sup>. W pierwszej z wymienionych tu bibliotek, liczącej w 1865 r. 160 pozycji w 170 woluminach, szczególnie wiele było kazań, kancjonałów i postylli. W bibliotece rytwiańskiej, liczącej ledwie 111 tomów, znaczną część także stanowiły kazania na różne uroczystości kościelne.

Z uwagi na metodę opracowania, na wyróżnienie zasługuje katalog biblioteki dominikanów w Klimontowie. Sporządzony po 1880 n inwentarz ten stanowią właściwie 3 spisy: alfabetyczny, rzeczowy i numerus currens. Z inwentarza o układzie numerus currens

wynika, że w bibliotece było 599 pozycji o charakterze dewocyjno-kaznodziejskim. W katalogu alfabetycznym uwzględniającym autora, tytuł dzieła, liczbę tomów, miejsce i rok wydania oraz numer bieżący dzieła uwzględniono tylko część zbioru, podobnie jak w katalogu rzeczowym. Czy było to tylko niedopatrzenie, trudno powiedzieć.

Biblioteka Seminarium Duchownego zawiera, oprócz wyżej wspomnianych księgozbiorów klasztornych, także książki z innych skasowanych klasztorów. Dostały się one do biblioteki tej w nieco późniejszym terminie. Tak np. w 1893 r. przesłano do Seminarium księgozbiór po bernardynach z Wielkiej Woli, w okresie późniejszym książki po miechowitach ze Skaryszewa, paulinach w Beszowej, prepozytach i mansjonarzach ze Skrzynna, kanonikach regularnych z Bogorii, reformatach z Wysokiego Koła. Jakkolwiek są to szczątki księgozbiorów, to jednak stanowią niezwykle cenne źródło do dziejów tych bibliotek, o których zawartości nie można z braku katalogów nie konkretnego powiedzieć.

Biblioteka seminaryjna stanowi wreszcie cenne źródło do dziejów bibliotek prywatnych. Wzbogacała się ona bowiem dzięki darom księży, kleryków, a nawet osób świeckich. Dary te były tak znaczne i liczne, że spowodowało to konieczność zaprowadzenia księgi "Zapis darów do Biblioteki Seminarium Sandomierskiego"<sup>30</sup>. Wynika z niej, że do biblioteki wpłynęły między innymi dary bpa A. Sotkiewicza, bpa J. Juszyńskiego, ks. I. Figarskiego, ks. A. Ciesielskiego, ks. A. Zwolińskiego, ks. Czernika, ks. J. Wiśniewskiego i innych. Szczególnie cenny był dar ks. Jana Gajkowskiego, po którego śmierci biblioteka otrzymała około 2000 woluminów. Na uwagę zasługuje też księgozbiór Franciszka Schwartzenberg Czernego, kanonika kapituły krakowskiej, audytora biskupa A. St. Załuskiego, a od 1762 r. proboszcza kolegiaty sandomierskiej. Umierając w roku 1775, bibliotekę swą zapisał wikarym sandomierskim, którzy przekazali ją następnie omawianej tu bibliotece. W bibliotece seminaryjnej zachował się inwentarz tych książek, który pozwala ocenić wartość merytoryczną zbioru i zainteresowania jego właściciela. Księgozbiór prepozyta byłej kolegiaty był dość liczny, jak na osiemnastowieczny księgozbiór prywatny. Biblioteka jego liczyła bowiem 532 dzieła w około 733 tomach<sup>31</sup>. Wśród nich zaledwie 200 pozycji stanowiły dzieła ściśle kościelne: kanojonały, dzieła ascetyczne, prawnicze (dot. prawa kościelnego) itp. Bardzo poważną część stanowiły książki z zakresu historii, prawa, a nawet lite-

ratury pięknej, w tym około 50% w języku polskim. Wszystko to jest świadectwem rozległości zainteresowań właściciela księgozbioru.

W zbiorach rękopiśmiennych i drukowanych biblioteki zachowało się wiele innych źródeł, spośród których na uwagę zasługują materiały dotyczące biblioteki Szkoły Obwodowej sandomierskiej z roku 1835<sup>32</sup>, prywatnego Liceum Humanistycznego Kurii Diecezjalnej z roku 1930<sup>33</sup>, a przede wszystkim historii Biblioteki Seminarium Duchownego<sup>34</sup>.

Zachowane źródła przedstawiają dziś szczególną wartość, zwłaszcza gdy chodzi o dzieje bibliotek klasztornych. Pozwalają one ocenić liczbę i wartość zbiorów, ich charakter, układ, opracowanie, a czasem nawet zasady korzystania. Na ich podstawie można określić proveniencję książek, ich drogę do zbiorów klasztornych, a wreszcie poziom kultury książki w poszczególnych klasztorach.

#### Przypisy

<sup>1</sup> F.Radziszewski, Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych tak niegdyś byłych jak i obecnie istniejących ..., Kraków 1875.

<sup>2</sup> W.A.Pabin, Bibliografia piśmiennictwa o polskich bibliotekach kościelnych za lata 1901-1965, Stud. Theolog. Vars. R. 8: 1970, nr 2, s.351.

<sup>3</sup> L.Zalewski, Biblioteka Seminarium Duchownego w Lublinie, Warszawa 1926, s.1.

<sup>4</sup> K.Rulka, Stan badań nad księgozbiorami diecezji włocławskiej oraz postulaty badawcze na przyszłość, Arch. Bibl. i Muzea Kośc. 1973, t.26, s.7-8.

<sup>5</sup> L.Łętowski, Wiadomość krótka o bibliotekach i zbiorach książek polskich naszego wieku, Arch. Bibl. i Muzea Kośc. 1963, T.6, s.360.

<sup>6</sup> Do metropolii warszawskiej należały następujące biskupstwa: krakowskie, sandomierskie, płockie, włocławskie (voto kujawskie), lubelskie, podlaskie, augustowskie (voto sejneńskie).

<sup>7</sup> Rozwiązanie ich nastąpiło jednak dopiero w 1864 roku.

<sup>8</sup> Archiwum Kurii Sandomierskiej. List biskupa sandomierskiego E.Materskiego do wiernych z dnia 8 kwietnia 1981 r., nr 1371/81.

<sup>9</sup> J.Wiśniewski, A.P.Burzyński, Mariówka 1929, s.43.

- 10 W.Wójcik, Włączenie zbiorów poklasztornych do Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu, Arch. Bibl. i Muzea Kośc. 1959, t.1, s.52.
- 11 L.Piotrowicz, Historia i stan Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu, Przegląd Katolicki 1881, s.476.
- 12 W.Wójcik, op.cit., s.61.
- 13 L.Zalewski, op.cit., s.9.
- 14 W.Kukliński, Miasto prywatne Klimontów i jego kościoły, Sandomierz b.r., s.293.
- 15 BSD w Sandomierzu. G 1080 Catalogus Librorum In Bibliotheca Solcensis PP Reformatorum Conscriptorum Secundum Novum Ordinem Registro sub Gwardinatu M. Prus Maximiani Skupniewicz .. A.D. 1801.
- 16 BSD G 1223 Inwentarz książek Biblioteki PP Benedyktynek w Sandomierzu rok 1837.
- 17 M.Łodyński, Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807-1831), Wrocław 1958, s.62.
- 18 Tamże.
- 19 BSD G. 1173.
- 20 BSD G. 899 Wykaz biblioteki kościelnej i naukowej Zgromadzenia XX Pijarów w Radomiu własnej.
- 21 BSD G. 1077 Spis książek w bibliotece popijarskiej znajdujących się sporządzony w r. 1865.
- 22 BSD G. 1147 Katalog dzieł w bibliotece Instytutu XX Demyrytów.
- 23 BSD G. 1224 Index Librorum Bibliothecae Sandomiriensis Ordinis Fratrum Praedicatorum die 20 octobris 1860.
- 24 M.Łodyński, op.cit., s.63-64.
- 25 BSD G. 964 Spis książek biblioteki pobernardyńskiej w Radomiu przy zabieraniu ich do Seminarium Sandomierskiego 1865 (sporządzony).
- 26 BSD G. 1147 Wykaz Biblioteki Klasztornej XX Bernardynów w mieście Opatowie.
- 27 BSD G. 964 Konsygnacja w jednym egzemplarzu Biblioteki po XX Franciszkanach w Zawichoście w dniu 26 kwietnia 1865 r. sporządzona.
- 28 BSD G. 964 Katalog książek z biblioteki klasztoru poreformackiego w Rytwianach.
- 29 BSD G. 944 Miasto prywatne Klimontów i jego dziedzice. Katalog książek.



30 BSD G. 1315 Zapis darów do biblioteki Seminarium Sandomierskiego.

31 BSD G. 1150 Specimen librorum et manuscriptorum Bibliothecae a Francisco de Schwartzenberg Czerny Collegio vicariorum datae (1775).

32 BSD G. 853 Księga pokwitowań i dzieł bibliotecznych Szkoły Obwodowej sandomierskiej z 1835 r.

33 BSD G. 1066 Katalog alfabetyczny Liceum Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu (1932).

34 BSD G. 884 Catalogus Bibliothecae Seminarii Sandcmirien-sis.

G. 885 Kontrola wypożyczonych książek z biblioteki Seminarium Sandomierskiego.

G. 905 Kontrola librorum bibl. Sem. Sandomierskiego.

A. 165 Katalog książek ascetycznych w Sem. Sandomierskim.

G. 1050 Kontrola dzieł wypożyczonych z biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu.

G. 1064 Toż samo.

G. 1051 Ewidencja czytelników biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu.

G. 1068 Kontrola wypożyczeń z bibl. Seminarium Duchownego.

G. 1069 Kontrola dzieł wypożyczonych z biblioteki Seminarium Duchownego.

G. 1076 Inwentarz Biblioteki Seminaryjnej w Sandomierzu.

G. 1091 Katalog książek w podręcznej bibl. Seminarium Sandomierskiego.

G. 1362 Katalog książek wypożyczonych z biblioteki seminaryjnej.

G. 1363 Katalog książek podręcznej biblioteki Seminarium Sandomierskiego.